

Tomasz Balbus
Dolnośląska Szkoła Wyższa
tomasz.balbus@dsw.edu.pl
<https://orcid.org/0000-0002-6170-7179>

„Rozkaz: zniszczyć cmentarz!”. Mikuliszki 1944–2022

Abstrakt: Od kilku miesięcy aparat represji reżimu Aleksandra Łukaszenki likwiduje polskie cmentarze wojskowe zlokalizowane na Białorusi, w tym kwatery żołnierzy Armii Krajowej. Celowe niszczenie miejsc pamięci narodowej, demolowanie żołnierskich nagrobków, zrównywanie z ziemią pomników wystawionych ku czci poległych jest znane z historii jako klasyka działań służb sowieckich. Reżim białoruski czyni to samo, co wcześniej robili bolszewicy.

Słowa kluczowe: cmentarz wojskowy, reżim, Aleksander Łukaszenko, Polska Armia Krajowa

“Order: Destroy the Cemetery!”. Mikuliszki 1944–2022

Abstract: For several months, the repressive apparatus of the regime of Alexander Lukashenka has been liquidating Polish military cemeteries located in Belarus, including the quarters of Home Army soldiers. Deliberate destruction of places of national remembrance, demolition of soldiers' tombstones, and razing to the ground monuments erected in honor of the fallen is known from history as a classic of the activities of the Soviet services. The Belarusian regime is doing what the Bolsheviks did before.

Keywords: military cemetery, regime, Aleksander Lukashenka, Polish Home Army

Niniejszy artykuł ukazuje historię powstania polskiego cmentarza wojskowego w Mikuliszkach niedaleko Oszmiany, zrównanego z ziemią przez służby białoruskie w 2022 r. Na tym cmentarzu spoczywa między innymi służący w polskiej brygadzie Francuz Jean Charls Maffre „Michel”, ewangelik Zbigniew Młodkowski „Malicki”, piłkarz Władysław Stundis „Wernes”, cichociemny por. Piotr Motylewicz „Szczepcio” (Archiwum Akt Nowych. Kolekcja Zygmunta Kłosińskiego [AAN.KZK], (b.d.), *Zygmunt Kłosiński*, s. 20). Weteran 3. Brygady

Armii Krajowej dowodzonej przez por. Gracjana Froga „Szczerbca”, Marian Korejwo „Milimetr”, tak przedstawił topografię Mikuliszek z początków 1944 r.:

Była to nieduża wieś posiadająca kilkanaście domów, położona wśród bagien i lasów, z dala od głównych dróg i traktów. Sama wieś znajdowała się na wzgórzu. Na południe od niej, przy końcowych zagrodach wsi, przepływała rzeczka Mereczanka. Od strony północnej i zachodniej Mikuliszki były otoczone gęstym lasem. Znajdował się on w odległości 150 – 200 m od strony północnej i podchodził pod samą wieś od strony zachodniej. Od strony wschodniej rozciągały się bagna, rojsty, drobne krzaczki i zarośla. Za tymi bagnami był zaścianek Mikuliszki (Korejwo, 1995, s. 65).

Biegająca przez wieś polna droga łączyła dwa trakty odległe od siebie około 15 km. Północny trakt wiodł z Oszmiany przez Murowaną Oszmiankę i Turgiele do Wilna, południowy z Trab przez Klewicę do Turgiel. W okresie okupacji niemieckiej w Mikuliszkach mieszkały rodziny Fiedkiewiczów, Juchniewiczów, Juniewiczów, Pawłowskich, Pietkiewiczów, Rusaków, Siemaszków Wejksznian (IPN, Archiwum Cyfrowe).

Cmentarz ten został założony jeszcze w styczniu 1944 r. przez brygadę por. „Szczerbca” po zwycięskiej walce stoczonej tam z obławą niemiecko - litewską. Wcześniej pogrzebani zostali tam powstańcy styczniowi 1863 r. Poniżej cmentarza pogrzebano zabitych przez NKWD w styczniu i lutym 1945 r. Aleksandra Stankiewicza oraz Antoniego Piotkowicza (Balbus, 2020). Wspomniany Korejwo tak przedstawił genezę mikuliskich kwater: „Grzebać naszych poległych na cmentarzu w Mikuliszkach zaczęliśmy od czasu urządzanej na nas w styczniu obławy w tejże wsi. Od tego czasu wszystkich, którzy zginęli w jakichkolwiek akcjach (za wyjątkiem akcji na Wilno) przewoziliśmy i grzebaliśmy na tym cmentarzu” (Korejwo, 1995, s. 132). Trafiły tam zwłoki żołnierzy 3. Brygady poległych nawet w odległych miejscowościach. Jean Charles Maffre „Michel” zginął w Mikuliszkach 8 stycznia 1944 r. Jak zapamiętali koledzy „rodem był z Paryża, był synem artystki teatralnej i filmowej” (AAN.KZK, (b.d), Jerzy Ossowski, s. 29). Jego dowódca Jerzy Ossowski „Osa” relacjonował:

Nasi Francuzi ruszyli do natarcia razem z kilkoma chłopakami, którzy wydostali się przez okno z sąsiedniej chaty. Atakujący nas spod płotu i ogrodów zaczęli uciekać do pobliskiego lasu i stamtąd ostrzeliwali nas.

„Michael” któregoś trafił i z radości zaczął skakać. W tym momencie został też trafiony (AAN.KZK, (b.d.), *Jerzy Ossowski*, s. 37).

Podkomendni por. „Szczerbca” jeszcze kilkakrotnie wracali do Mikuliszek nie tylko aby pochować kolejnych zabitych, ale również, aby przekazać zaprzyjaźnionym mieszkańcom zdobyczną żywność, odzież, czy też inne towary.

Zabici i zmarli z ran polscy żołnierze, w zależności od pory roku byli transportowani do Mikuliszek w ostatnią drogę na furmankach lub saniach między innymi z Czarnego Boru i Nowych Trok. Niekiedy asystowała sekcja kawalerii brygady „Szczerbca” dowodzona przez Kazimierza Chmielowskiego „Rekina”. Żołnierz tej formacji Zygmunt Kłosiński „Huzar” relacjonował:

Od czasu do czasu przypadało nam – pierwszej sekcji kawalerii – przykra rola karawaniarzy, transportujących na ostatni spoczynek kolegę padłego w boju. Zimą czynimy to bez względu na odległość pola walki od partyzanckiego cmentarza. Złożoną trumnę na saniach eskortujemy do Mikuliszek. Zaprzyjaźnieni mieszkańcy wsi zawsze okazują nam dużo uczucia i podejmują staropolską gościnnością. Przy pogrzebie, w asyście miejscowej ludności, oddajemy nad otwartą mogiłą salwę honorową, odmawiamy wspólnie krótką modlitwę za poległych. Potem odpoczywamy obficie podkarmiani przez życzliwych gospodarzy. Przywozimy im przy takich okazjach trochę cukru z „trockich zapasów” (AAN.KZK, (b.d.), *Zygmunt Kłosiński*, s. 133).

Do Mikuliszek pododdziały 3. i 6. Brygady AK wracały kilkakrotnie również w celu odpoczynku i odwiedzenia grobów kolegów. Po odejściu ze wsi Wasiowce 15 lutego 1944 r. żołnierze polscy modlili się przy grobach poległych na cmentarzyku mikuliskim. Odbył się apel poległych. Tadeusz Pszczołowski „Sambor” tak zapamiętał wizytę:

Jedziemy kuligiem od wsi do wsi. Pędzimy koczownicze życie. Dziś tutaj jutro tam. Późnym wieczorem przejeżdżamy przez Mikuliszki. U stóp cmentarnego zbocza zapłonął stos. Odśpiewaliśmy „Śpij kolego w ciemnym grobie”, „Rotę”, „Na znojną walkę”. Krótko przemówił „Szczerbiec” zapewniając, że ofiara z życia poległych partyzantów nie pójdzie na marne, że zbliża się koniec wojny, że kiedyś znajdziemy się tutaj, żeby oddać hołd zabitym przy odgłosie werbli i dźwiękach orkiestr pułkowych. Oddaliśmy salwę honorową i odjechaliliśmy. Jak zawsze w nieznane (*Pszczołowski*, s. 91).

Pojechali wówczas na kwatery w kierunku Graużyszek i Taboryszek.

W lutym 1944 r. groby zostały przy wsparciu mieszkańców uporządkowane przez pluton 3. Brygady AK, znajdujący się na czynnościach saperskich, por. Jana Kasprzyckiego „Joego”. Tadeusz Pszczołowski „Sambor”, biorący udział w tych działaniach, relacjonował:

Pracowaliśmy kilka dni, aż powstał piękny cmentarz wojskowy. Groby ustawiliśmy w równych szeregach. Krzyże wg wzrostu. Przewidzieliśmy jeszcze sporo miejsca dla poległych, których pochowamy w najbliższej przyszłości. Ten cmentarz wojskowy dalej przechodził w cmentarz cywilny dla mieszkańców wsi. Wśród polskich partyzantów był jeden grób Francuza (Pszczołowski, s. 133).

Pluton „Joego” był też potem odpowiedzialny za utrzymanie tego miejsca w należytym stanie. Zachowały się zdjęcia mikuliskiego cmentarzyka z okresu zimowego i wiosennego 1944 r. W śniegu, przy krzyżach, zostali uwiecznieni żołnierze brygady „Szczerbca”, pozujący do zdjęć w pozycjach wartowniczych, a także strzeleckich, stojących i leżących, obok drewnianego płotu i drzew. Widać na tych zachowanych do dzisiaj ujęciach przy zaśnieżonych grobach fotografa Zbyszka Siemaszkę „Swojaka” i jego brata Henryka Siemaszkę „Długiego”. Kilkanaście innych zachowanych do dzisiaj zdjęć ukazuje uroczystość pochowania polskich żołnierzy w Mikuliszkach poległych w czasie walki w Murowanej Oszmiance. Ceremonia odbyła się 15 maja 1944 r. Władysław Markowski „Dżumba” zapisał we wspomnieniach: „W pogrzebie wzięła udział cała brygada. Przybyli też mieszkańcy z okolicznych wsi” (AAN.KZK, (b.d.), *Władysław Markowski*, s. 36). Franciszek Gradzewicz „Bosy” zapamiętał:

Przybyły, powiadomione przez nas, rodziny poległych. Obecny był „Wilk” ze świtą. Nasz brygad w komplecie. Oddział rtm. Władysława Kitowskiego „Groma” z ochrony sztabu. Cmentarz położony był na wzgórzu. Przed nim rozpościerała się łąka dochodząca do wąskiej i niezbyt głębokiej rzeczki. Na łące u stóp cmentarza ustawiła się brygada. Blżej wzgórza i cmentarza zajął miejsce „Wilk” ze sztabem, dowództwo naszej brygady i rodziny poległych. Głęboka cisza, przerywana wstrzymywanym płaczem i łaknieniem, zaległa wokół cmentarza. Oczy wszystkich zwrócone były w stronę wsi, skąd pojawić miał się kondukt pogrzebowy. Na rozpoczęcie ceremonii orkiestra 3. Brygady zagrała marsz żałobny. W powolny takt

marsza żołnierze zaczęli wynosić ze stodoł trumny białe – czerwonymi płachtami, kierując się na cmentarz do przygotowanych już grobów (...). Trumna „Kawalera” była siódma (...). Ostatnie trumny ustawiono przed przygotowanymi grobami. Przy odgłosie werbli odbył się apel poległych. Krótko przemówił „Wilk”. (...). Kompania honorowa oddała salwę (AAN.KZK, (b.d.), *Relacja Franciszka Gardziejewicza*, b.p.s.).

Na fotografiach z uroczystości widać wystawione pod małym wzniesieniem dziewięć zbitych z desek, ociosanych, trumien. Zbigniew Konopacki „Hultaj” tak zapamiętał pochówek: „Staliśmy na zboczu pagórka – cmentarza naszych poległych kolegów, a także powstańców 1863 r. Oni tam legli wcześniej. Zza zakrętu pojawił się szereg niesionych, białych, wykonanych przez bliskich nam mieszkańców Mikuliszek, trumien z poległymi kolegami” (AAN.KZK, (b.d.), *Zbigniew Konopacki*, s. 13).

Przed walką o Wilno, w drugiej połowie czerwca 1944 r., ppłk Aleksander Krzyżanowski „Wilk” już jako komendant Okręgu Wileńsko – Nowogródzkiego w rozkazie nr 2 powielonym w drukarni polowej „Pobudka”, wskazując na potrzebę karności żołnierzy, wspominał poległych w Mikuliszkach. Podkomendnych por. „Szczerbca” leżących w mikuliskich kwaterach wymienił obok tych, którzy zginęli pod Kutnem, w obronie Warszawy, na Westerplatte, pod Kockiem, Narwikiem, Tobrukiem, Monte Cassino (*Rozkaz nr 2*). Pod okupacją sowiecką cmentarzyk w Mikuliszkach stał się zapomnianą ruiną. Dopiero w 1991 r., wg projektu Ludwika Świdy, na tym cmentarzu, staraniem polskich weteranów, wystawiono 22 krzyże i głąz z tablicą: „Żołnierzom 3. i 6. Brygady Armii Krajowej poległym w 1944 roku”. Rok później, w czerwcu, odbyło się poświęcenie kwater polskich w Mikuliszkach. Trzydzieści lat później ostatni dyktator sowiecki w Europie wysłał tam spychacze i „nieznanych sprawców” aby zrównać z ziemią mogiły żołnierzy polskich.

Bibliografia

- Archiwum Akt Nowych. Kolekcja Zygmunta Kłosińskiego [AAN.KZK]. (b.d.). *Jerzy Ossowski, Rok 1943 i Mikuliszki. Wspomnienia z 3. Brygady AK*, rkps, 1 maja 1986 r. AAN.KZK. sygnatura 64.
- Archiwum Akt Nowych. Kolekcja Zygmunta Kłosińskiego [AAN.KZK]. (b.d.). *Władysław Markowski, Wspomnienia z wileńskich lasów*, mps brak daty. AAN.KZK. sygnatura 64.
- Archiwum Akt Nowych. Kolekcja Zygmunta Kłosińskiego [AAN.KZK]. (b.d.). *Relacja Franciszka Gardziejewicza*, rkps 1957 r., brak paginacji stron. AAN.KZK. sygnatura 48.

- Archiwum Akt Nowych. Kolekcja Zygmunta Kłosińskiego [AAN.KZK]. (b.d.). *Zbigniew Konopacki, Wspomnienia*, mps grudzień 1985 r. AAN.KZK. sygnatura 4.
- Balbus, T. (2020). *Szczerbcowa brygada*. Instytut Pamięci Narodowej.
- Instytut Pamięci Narodowej [IPN]. (b.d.). Archiwum Cyfrowe [AC] elektroniczna baza danych.
- [Kłosiński]. (b.d.). *Zygmunt Kłosiński „Huzar”(relacja)*. W: T. Pszczołowski (red.). *Szczerbcowa Brygada* (maszynopis powielony lata 80. XX).
- Korejwo, M. (1995). *Moje partyzanckie ścieżki...* Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej.
- [Pszczołowski]. (b.d.). *Tadeusz Sambor „Sambor” (relacja)*. W: T. Pszczołowski (red.), *Szczerbcowa Brygada* (maszynopis powielony lata 80. XX).
- Rozkaz nr 2 Dowódcy Okręgów Wileńskiego i Nowogródzkiego „Wilka”, m.p. czerwiec 1944 r. (zbiory Tomasa Balbusa).